

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20. stycznia 2015 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w W. (dalej zwana również S. (...)) wystąpił przeciwko I. B. i A. G. o zapłatę kwoty 379,97 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu od pozwanych według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że zawarł z pozwanymi umowę, zgodnie z którą pozwani zobowiązali się do uiszczenia wynagrodzenia na podstawie wystawionych przez powoda faktur VAT. Wskazał, że zaległość pozwanych z tytułu wystawionych faktur VAT wynosi 368,78 zł. Na dzień wniesienia pozwu, powód skapitalizował odsetki, dochodząc łącznie kwoty 379,94 zł (pozew, k. 2–5).

W dniu 27. stycznia 2015 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 447/15, k. 18). Jego odpis został doręczony pozwanemu A. G. w dniu 16. lutego 2015 r. (k. 23), a pozwanej I. B. w dniu 22. maja 2015 r. (k. 29).

W dniu 8. czerwca 2015 r. pozwana I. B. złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu na jej rzecz.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana zakwestionowała powództwo w całości co do zasady oraz wysokości. Podniosła, że dochodzone przez powoda roszczenie zostało w całości przez nią uregulowane, wobec czego nie posiada ona żadnych zaległości w stosunku do powoda (sprzeciw od nakazu zapłaty, k. 30-31).

Pismem z dnia 27. lipca 2015 r. powód ograniczył żądanie pozwu o kwotę 379,94 zł, wobec dokonania przez pozwanych w dniu 3. lutego 2015 r. demontażu nadajnika, podtrzymując żądanie pozwu w pozostałej części (pismo procesowe, k. 41).

W piśmie procesowym z dnia 29. października 2015 r. powód sprecyzował żądanie pozwu, wskazując, iż dochodzi on od pozwanej zapłaty z tytułu wynagrodzenia za usługę monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego, zaś nadajnik GSM był niezbędnym narzędziem do wykonywania tej usługi. Podniósł, iż pozwani uniemożliwili demontaż nadajnika, w związku z czym powód wystawił fakturę VAT nr (...), a po dokonaniu, w dniu 3. lutego 2015 r. demontażu, powód wystawił fakturę korygującą (pismo procesowe, k. 53).

W kolejnym piśmie procesowym z dnia 2. lutego 2016 r., powód precyzując żądanie pozwu, wskazał, iż dochodzi zapłaty kary umownej za niezwrócenie nadajnika (pismo procesowe, k. 63).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19. marca 2010 roku w W. doszło do zawarcia umowy nr (...) pomiędzy (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową w W. jako Zleceniobiorcą, a I. B. i A. G., prowadzącymi działalność gospodarczą pod nazwą (...) Spółka cywilna w M., jako Zleceniodawcą. Przedmiotem umowy było świadczenie usługi w zakresie monitorowania sygnałów lokalnego systemu alarmowego. Na podstawie powyższej umowy Zleceniodawca zobowiązał się do uiszczenia Zleceniobiorcy wynagrodzenia w formie abonamentu za monitorowanie oraz gotowość podjęcia interwencji w kwocie 50 zł (+ VAT) miesięcznie. Umowa została zawarta na czas nieokreślony z możliwością jej pisemnego wypowiedzenia przez każdą ze stron z trzymiesięcznym terminem wypowiedzenia, dokonanym na koniec miesiąca kalendarzowego. Jednocześnie strony uzgodniły, iż w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy zleceniodawca zobowiązuje się udostępnić lokal w celu demontażu użytych urządzeń. W przypadku braku takiej możliwości zleceniodawca wyraża zgodę na wystawienie przez zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości użytych urządzeń, co nie zwalnia go od obowiązku

odłączenia we własnym zakresie nadajnika z sieci i zasilania awaryjnego oraz zwrotu karty SIM i modemu (...) (okoliczności bezsporne; umowa nr (...), k. 13-14).

Powyższa umowa uległa rozwiązaniu, a tym samym powstał obowiązek zwrotu nadajnika (okoliczności bezsporne).

Spółka (...) wystawiła na rachunek I. B. i A. G. fakturę VAT nr (...) na kwotę 368,78 zł za uniemożliwienie demontażu nadajnika (okoliczności bezsporne).

Pismem z dnia 4. września 2015 roku spółka (...) wezwała I. B. i A. G. do zapłaty kwoty 379,94 zł z tytułu faktury VAT nr (...) wraz z odsetkami ustawowymi za zwłokę w kwocie 11,16 zł w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma (okoliczności bezsporne; wezwanie do zapłaty, k. 15).

W dniu 3. lutego 2015 r. nastąpił demontaż nadajnika (...), w związku z (...) spółka (...) wystawiła fakturę korygującą (okoliczności bezsporne).

Stan faktyczny opisany powyżej był w większości bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwaną, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń powód przedstawił wymienione wyżej kserokopie dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych. Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 13. września 2016 roku Sąd pominął dowód z zeznań świadka Ł. C., wobec niewykonania przez pełnomocnika pozwanej zarządzania z dnia 11. lutego 2016 roku, zobowiązującego do wskazania aktualnego adresu świadka.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zapłaty przez pozwaną kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika (...) po rozwiązaniu umowy. Podstawą dopuszczalności zastrzeżenia kary umownej jest art. 483 § 1 k.c., w myśl którego można w umowie zastrzec, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości, bez względu na wysokość poniesionej szkody (art. 484 § 1 zd. 1 k.c.).

Wskazać, należy, iż tutejszy Sąd podziela zapatrywanie przedstawione w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 6. listopada 2003 r. (sygn. akt III CZP 61/03), w świetle którego „zastrzeżenie kary umownej w umowie powoduje właśnie - jak wspomniano - modyfikację reguł tej odpowiedzialności kontraktowej w tym sensie, że wierzyciel wykazuje jedynie sam fakt zastrzeżenia kary umownej i niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Kara umowna stanowi zatem jedną z umownych sankcji kontraktowych, aktualizującą się w związku z naruszeniem zobowiązania przez dłużnika (...)”.

W kontekście powyższych rozważań, w ocenie Sądu w niniejszej sprawie uznać należy za skuteczne zastrzeżenie umowne dotyczące kary za niewykonanie świadczeń o charakterze niepieniężnym.

Roszczenie powoda w zakresie naliczenia kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika, tj. kary umownej, znajduje podstawę w §5 pkt 1.3 umowy nr (...). Zgodnie z jego treścią w przypadku rozwiązania lub wygaśnięcia umowy zleceniodawca zobowiązuje się udostępnić lokal w celu demontażu użyczonych urządzeń. W przypadku

braku takiej możliwości zleceniodawca wyraża zgodę na wystawienie przez zleceniobiorcę faktury, bez konieczności uzyskiwania podpisu zleceniodawcy, na kwotę równoważną wartości użyczonych urządzeń, co nie zwalnia go od obowiązku odłączenia we własnym zakresie nadajnika z sieci i zasilania awaryjnego oraz zwrotu karty SIM i modemu (...). Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., to na powódzie spoczywał ciężar wykazania podstawy naliczenia kary umownej, tj. faktu rozwiązania umowy, zaktualizowania się obowiązku zwrotu nadajnika przez pozwaną, a także uniemożliwienie przez pozwaną demontażu nadajnika. Pozwana tych okoliczności nie kwestionowała, a zatem nie wymagały one dalszego ich dowodzenia. Strona pozwana podniosła natomiast, iż nadajnik GSM pozostał w lokalu z inicjatywy powoda i po uzgodnieniu tego z powodem, celem przejścia tego urządzenia przez następnego najemcę. Zatem, mając na względzie dyspozycję art. 6 k.c., to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania powyższej okoliczności. Pozwana natomiast nie podjęła żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Tym samym uznać należało tę okoliczność za nieudowodnioną.

Pozwana nie kwestionowała również faktu dokonania demontażu nadajnika w dniu 3. lutego 2015 r., tj. po dniu wniesienia pozwu przez powoda. W związku z tym powód, w piśmie z dnia 27. lipca 2015 roku, ograniczył powództwo o kwotę 379,94 zł, podtrzymując żądanie pozwu w pozostałej części.

Zgodnie z brzmieniem art. 203 § 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. W myśl § 3 powołanego wyżej przepisu, sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

W ocenie Sądu, dokonane w niniejszej sprawie cofnięcie pozwu w zakresie dochodzonego w sprawie roszczenia, nie zmierza do obejścia prawa, nie jest sprzeczne z prawem, ani z zasadami współżycia społecznego. W konsekwencji, dokonana przez powódkę czynność dyspozytywna wywołała zamierzony przez nią skutek prawny.

W konsekwencji, Sąd na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w sprawie w części dotyczącej należności głównej w kwocie 379,94 zł, a w pozostałym zakresie rozstrzygał sprawę co do meritum.

W ocenie Sądu roszczenie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie w zapłacie kary umownej przez pozwaną nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 481 § 1 k.p.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Stosownie do art. 482 § 1 k.p.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłuższej sumy. Odsetki za opóźnienie są świadczeniem ubocznym (akcesoryjnym), bowiem warunkiem powstania uprawnienia do żądania odsetek jest istnienie i wymagalność głównego roszczenia o świadczenie pieniężne. Charakter akcesoryjny świadczenia z tytułu odsetek nie pozwala zatem na oderwanie go od należności głównej. Bez należności głównej naliczenie odsetek jest zatem niezasadne. Nieistnienie długu nie pozwala na to, aby odsetki mogły wypełnić swoją funkcję kompensacyjną, nie może bowiem ulegać kwestii, że ich celem jest "rekompensata typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16. grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Mając na względzie powyższe, uznać należy, że nie istnieje roszczenie główne powoda o świadczenie pieniężne, od którego powód mógłby naliczyć odsetki za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia przez pozwaną. Wskazać należy, iż sam powód przyznał, iż do faktury VAT wystawionej tytułem kary umownej za uniemożliwienie demontażu nadajnika, wystawił fakturę korygującą, na podstawie której należność z faktury VAT nr (...) skorygował do 0 zł, to tym samym anulował karę umowną. Uznać zatem należy, że powód korygując fakturę VAT nr (...), zgodził się na późniejszy demontaż nadajnika, tym samym godząc się na naprawienie szkody w naturze, stosownie do treści art. 363 k.c.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu, brak jest świadczenia pieniężnego, od którego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, a tym samym roszczenie powoda w zakresie żądania zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie należało oddalić jako niezasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., nakładając na pozwaną obowiązek zwrotu powodowi kosztów procesów, albowiem uległ on tylko co do nieznaczej części swojego roszczenia. Sąd uznał, że choć zasadą jest, że w przypadku cofnięcia pozwu to powód, zgodnie z treścią art. 203 § 2 i § 3 k.p.c., jest stroną zobowiązaną do zwrotu kosztów procesu, to jednak dopuszczalne są od niej wyjątki.

Stosownie do stanowiska, jakie zajął Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 10 lutego 2011 r., sygn. akt IV CZ 111/10, które Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. w pełni podziela, „obowiązek zwrotu kosztów może wyjątkowo nie obciążać strony cofającej pozew lecz stronę przeciwną, jeśli wystąpienie z pozwem było niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, a ciężar dowodu wystąpienia tych okoliczności obciąża cofającego pozwem”.

Zważywszy na powyższe, należy wskazać, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy w dniu wniesienia pozwu, tj. w dniu 20. stycznia 2015 roku pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem na rzecz powoda świadczenia dochodzonego pozwem. Spełnienie tego świadczenia na rzecz powoda nastąpiło - jak ustalono w toku postępowania - w dniu 3. lutego 2015 roku, już po wytoczeniu powództwa. Dlatego też trzeba uznać, że wystąpienie przez powoda z powództwem w niniejszej sprawie stanowiło w pełni uzasadnione jej okolicznościami poszukiwanie ochrony prawnej, które było - w momencie wytoczenia powództwa - niezbędne do celowego dochodzenia przez powoda swoich praw.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda koszty, na które składały się: połowa opłaty od pozwu w wysokości 15,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 60,00 zł zgodnie z § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. a) ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) sąd z urzędu zwrócił powodowi połowę uiszczoną opłatą od pozwu.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko